



Sygn. akt I CSK 93/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa H. S.
przeciwko (...) Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2011 r. powód H. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...), obecnie (...) Centrum (...) Sp. z

o.o., kwoty 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z nieprawidłowo wykonanym zabiegiem operacyjnym.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że pod koniec października 2010 r. powód doznał stłuczenia palca II prawej stopy, wskutek czego doszło do powstania u niego zniekształcenia typu „palec młotowaty”. W dniach od 28 lutego 2011 r. do 1 marca 2011 r. powód był hospitalizowany u pozwanego, gdzie dokonano rozpoznania palca II młotowatego prawej stopy i poddano powoda zabiegowi korygującemu zniekształcenie metodą Jonesa. W przebiegu operacji nie stwierdzono powikłań, a powód został wypisany do domu z zaleceniem zdjęcia szwów w trybie ambulatoryjnym, oszczędzania kończyny dolnej, chodzenia w butcie odciążającym przedstopie, zmiany opatrunków i leczenia farmakologicznego. W czasie gojenia się ran po zabiegu powód odczuwał dolegliwości związane z ropieniem palca i opuchlizną; był także leczony farmakologicznie. Po zagojeniu się ran stan obrzęku ustąpił, operowany palec pozostał jednak krótszy, wykrzywiony i podniesiony. U powoda nastąpił nawrót młotowatego zniekształcenia palca II prawej stopy i pogorszenie stanu zdrowia w stopniu uniemożliwiającym prawidłowe chodzenie oraz korzystanie ze zwykłego obuwia.

Powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, kuleje, przyjmuje leki przeciwbólowe i odczuwa dyskomfort ze względu na ilość tych leków. Początkowo zaprzestał pracy zawodowej w związku ze stanem zdrowia i hospitalizacją, następnie podjął pracę jako ochroniarz, jednak współpraca z nim została zakończona, przy czym jako przyczynę podano upływ czasu, na jaki została zawarta umowa. Powodowi zalecono reoperację zniekształconego palca, która daje duże szanse na odzyskanie sprawności fizycznej, powód jednak nie poddał się temu zabiegowi ze względu na obawę co do jego rezultatów. Od 1 stycznia 2011 r. powód pobiera rentę związaną z innymi dolegliwościami. W maju 2012 r. został uznany przez lekarza - orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za częściowo niezdolnego do pracy.

Oceniając stan faktyczny w kontekście art. 415 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powód doznał szkody polegającej na cierpieniach fizycznych w postaci

dolegliwości bólowych i faktycznego wykluczenia z pracy zawodowej. Przesądził także, kierując się opinią biegłego, że między tą szkodą, a wykonanym przez pozwanego zabiegiem zachodzi związek przyczynowy. Według Sądu pierwszej instancji, powód, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie udowodnił jednak, że szkoda została spowodowana zachowaniem pozwanego, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy. Stanowisko to Sąd oparł na opinii biegłego, który stwierdził, że brak jest dostatecznych podstaw do kategorycznego stwierdzenia, iż zabieg operacyjny przeprowadzony u powoda został wykonany nieprawidłowo. Należało zatem uznać, że wprowadzie wskutek przeprowadzonego leczenia uszczerbek na zdrowiu uległ zwiększeniu, co spowodowało dalsze konsekwencje po stronie powoda w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jednak stanowiło to następstwo prawidłowego leczenia, zgodnego ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego uchylenie i zmianę przez uwzględnienie powództwa. Zakwestionował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wywodząc, że zabieg operacyjny został wykonany nieprawidłowo. Zwrócił w szczególności uwagę, że podczas konsultacji pooperacyjnej u pozwanego stwierdzono brak zrostu w uszkodzonym palcu oraz konieczność reoperacji. Wyjaśnił, że brak woli poddania się reoperacji wynika z obawy o trwałe uszkodzenie nerwów i konieczność amputacji palca, a nawet części stopy, które mogą stanowić konsekwencję takiego zabiegu. W apelacji powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dodatkowych dowodów.

Sąd Okręgowy w W. podjął próbę uzupełnienia materiału dowodowego, zobowiązując pozwanego, a następnie powoda, do przedłożenia wyniku badania radiologicznego (zdjęcia RTG) powoda wykonanego bezpośrednio przed zabiegiem, którego brak biegły uznał za przyczynę niemożności kategorycznego stwierdzenia, że zabieg u powoda został wykonany nieprawidłowo. Dokument ten nie został złożony przez żadną ze stron. Analizując skutki tego stanu rzeczy, Sąd Okręgowy uznał, że dowodem tym, służącym wykazaniu stanu zdrowia przed operacją, powinien dysponować powód, toteż niezłożenie go do akt sprawy, wbrew obowiązkowi nałożonemu przez Sąd, musi prowadzić do obciążenia powoda skutkami tego zaniechania. W konsekwencji zaakceptował ustalenia faktyczne

Sądu Rejonowego i uznał je za własne. W ocenie Sądu Okręgowego, powód, prowadząc polemikę z ustaleniami dokonanymi w pierwszej instancji, nie wykazał, aby Sąd Rejonowy w jakikolwiek sposób naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady wiarygodności i mocy dowodów, a także, aby naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Oceniając stan faktyczny sprawy w kontekście art. 415 i 448 k.c., Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że powód nie podał ciężarowi dowodu spoczywającego na nim na podstawie art. 6 k.c. Powód nie wykazał bowiem, że uszczerbek na jego zdrowiu był spowodowany nieprawidłowym przeprowadzeniem zabiegu przez pozwanego. Do poczynienia takiego ustalenia nie jest wystarczające własne przekonanie powoda, że pozwany popełnił błędy podczas wykonywania zabiegu, chociażby zostało ono wywołane lub potwierdzone przez innych lekarzy. Dowodu, że operacja została wykonana wadliwie nie stanowi również skierowanie powoda na reoperację. Wskazania do reoperacji mogą wynikać z innych przyczyn, w tym powstałych po zabiegu i niezawinionych przez pozwanego.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 233 § 2 w związku z art. 248 § 1, art. 308 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 232 zdanie 2 w związku z art. 286, 382 i 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 2 w związku z art. 248 § 1, art. 308 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. powód wiązał z tym, że Sąd Okręgowy obciążył powoda negatywnymi konsekwencjami niemożności przeprowadzenia dowodu z istotnego w sprawie wyniku badania radiologicznego, wykonanego przed przeprowadzeniem zabiegu. Według powoda, w okolicznościach sprawy ujemne konsekwencje tego stanu rzeczy powinny obciążać pozwanego, ponieważ z materiału dowodowego wynika, że powód przekazał pozwanemu wynik badania przed zabiegiem, a pozwany nie wykazał, że wyniku tego nie posiada.

Przepis art. 233 § 2 k.p.c. nakazuje sądowi ocenić znaczenie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu według tych samych zasad, zgodnie z którymi sąd dokonuje oceny dowodów. Odmowę przedstawienia przez stronę dowodu lub stawiane przez nią przeszkody w jego przeprowadzeniu sąd ocenia według swojego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Unormowanie to rozszerza granice swobodnej oceny, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i jest wyrazem tego, że ustalenia faktyczne sądu mogą być konsekwencją nie tylko przeprowadzonych dowodów, lecz mogą także wynikać z innych źródeł, w tym zachowań stron w toku postępowania, które w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki pozwalają na weryfikację prawdziwości twierdzeń faktycznych. Wpływ tych zachowań na ustalenia faktyczne sąd powinien badać według tych samych reguł, które znajdują zastosowanie przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Rozważany przepis jest tym samym bezpośrednio, na równi z art. 233 § 1 k.p.c., którego stanowi rozwinięcie, związany z podstawą faktyczną orzekania. Co więcej, z konstrukcyjnego punktu widzenia oba te przepisy są ze sobą w tego rodzaju związku, że nie jest możliwe poprawne sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. bez nawiązania do art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 233 § 2 k.p.c. nakazuje bowiem dokonywanie oceny określonych w nim zachowań według kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., odsyłając do tego ostatniego przepisu. Zarzut, że sąd wyciągnął niewłaściwe konsekwencje z odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód czynionych w jego przeprowadzeniu, sprowadza się zatem do zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny sędziowskiej, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Wyłączenie to jest wyrazem założenia, że w systemie dwóch instancji sądowych, opartym na modelu apelacji pełnej, ustalenia faktyczne stanowią domenę sądu pierwszej i drugiej instancji, podczas gdy Sąd Najwyższy kontroluje prawidłowość zaskarżonego wyroku będąc związany jego podstawą faktyczną (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66 i z dnia 21 października 2015 r., III CSK 465/14, niepubl.).

Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. nie precyzuje, naruszenie jakich przepisów nie może w związku z tym wypełniać podstaw skargi kasacyjnej. Nie ulega jednak wątpliwości, co dostrzeżono również w skardze kasacyjnej, że przepisem takim jest art. 233 § 1 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76 i z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 397/13, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, niepubl., i z dnia 10 czerwca 2014 r., I PK 309/13, niepubl.).

Ze względu na treść art. 233 § 2 k.p.c. i związek tego przepisu z art. 233 § 1 k.p.c. takie samo stanowisko należy zająć w odniesieniu do art. 233 § 2 k.p.c. Cel art. 398¹³ § 3 k.p.c. polega na wyłączeniu od kontroli kasacyjnej całej sfery objętej swobodną oceną sędziowską (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66 i z dnia 21 października 2015 r., III CSK 465/14, niepubl.), w której mieszczą się także oparte o zasady doświadczenia życiowego wnioski o faktach, których podstawą są zachowania stron polegające na odmowie przedstawienia lub utrudnianiu przeprowadzenia dowodu. Należy przy tym zauważyć, że w judykaturze trafnie zwrócono uwagę na to, iż art. 233 § 2 k.p.c. nawiązuje do art. 231 k.p.c., który zezwala na ocenę prawidłowości twierdzeń faktycznych na podstawie ustaleń dotyczących innych faktów (domniemanie faktyczne) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1140/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 152 i z dnia 19 października 2011 r., II CSK 87/11, niepubl.). Naruszenie art. 231 k.p.c., jako przepisu bezpośrednio dotyczącego sfery faktów i mieszczącego się w granicach swobodnej oceny sędziowskiej, nie może stanowić zarzutu kasacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06, niepubl., z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 289/08, niepubl., z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, niepubl. i z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr 1, poz. 4). Konsekwentnie pogląd ten należy odnieść także do art. 233 § 2 k.p.c.

Z tych przyczyn podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 2 w związku z art. 248 § 1, art. 308 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c. należało uznać za niedopuszczalny.

W drugiej kolejności skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. podnosząc, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera braki, które uniemożliwiają ocenę poprawności zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do tego zarzutu należało przypomnieć, że postępowanie apelacyjne stanowi dalszy ciąg merytorycznego rozpoznania sprawy, zakładający dokonanie przez sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, z zastrzeżeniem art. 387 § 2¹ k.p.c., w postępowaniu apelacyjnym znajduje odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c., nakazujący wskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, na których sąd oparł się wydając rozstrzygnięcie, oraz wyjaśnienie przyczyn dokonanej oceny dowodów (art. 391 § 1 k.p.c.). Zakres tego obowiązku zależy w dużym stopniu od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, sąd apelacyjny, akceptując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w całości lub w części, może ograniczyć się do wyraźnego uznania tych ustaleń za własne, co eliminuje potrzebę ich powtórzenia. Jeżeli jednak w apelacji zakwestionowano ustalenia sądu pierwszej instancji, to aprobatą tych ustaleń ze strony sądu rozpoznającego sprawę w drugiej instancji i uznanie ich za własne, musi zakładać wyczerpujące odniesienie się do zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego sąd drugiej instancji ich nie podziela (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1938 r., C.II 2172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 290/15, niepubl.).

W przypadku, w którym ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji zostały oparte w zasadzie jedynie na wynikach dowodu z opinii biegłego, a skarżący w apelacji podważył ocenę tego dowodu dokonaną przez sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji, uznając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za własne, powinien także uzasadnić, w ramach własnej oceny dowodu z opinii biegłego, dlaczego ocenę skarżącego uważa za nieprawidłową. Konieczność ta wynika nie tylko z nakazu orzekania w granicach apelacji, co zakłada odniesienie się do wszystkich jej zarzutów (art. 378 § 1 k.p.c.), lecz także stąd, iż sąd rozpoznający

apelację, jako sąd *meriti*, obowiązany jest każdorazowo dokonać samodzielnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i na ich podstawie poczynić ustalenia faktyczne, bądź przez przejęcie dotychczasowych ustaleń jako własnych bądź przez poczynienie ustaleń odmiennych w całości lub w części (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 i z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, sporządzone techniką łączącą ustalenia faktyczne z oceną prawną, nie odpowiadało wskazanym wymaganiom.

Po pierwsze, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikało dostatecznie, dlaczego z zaniechania przez obie strony dostarczenia, na żądanie sądu, istotnego w sprawie wyniku badania radiologicznego, Sąd wyciągnął konsekwencje na niekorzyść powoda, skoro analizując dokumentację medyczną powoda Sąd doszedł wniosku, że przynajmniej jedno zdjęcie RTG powoda znajdowało się przed badaniem w dyspozycji pozwanego. Zawarte w uzasadnieniu wyroku kategoryczne ustalenie, że pozwany nie dysponuje rozważanym wynikiem badania, pozwalające przerzucić konsekwencje jego niedostarczenia na powoda, nie zostało w tym kontekście poparte argumentami. Kwestia ta miała istotne znaczenie, ponieważ - jak wynika z dalszej części uzasadnienia - wnioskowanie to stanowiło dla Sądu wystarczającą podstawę do zaaprobowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Po drugie, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy nie ocenił kluczowego w sprawie dowodu z opinii biegłego w sposób, który wypełniałby powinność odniesienia się do zarzutów apelacji, związanych z błędnymi w przekonaniu skarżącego wnioskami wyciągniętymi z tej opinii przez Sąd Rejonowy. Dotyczy to w szczególności rozbieżnych fragmentów opinii, w której z jednej strony wskazano, że nie jest możliwe - z uwagi na brak wyniku badania rentgenowskiego – kategoryczne ustalenie, czy zabieg został wykonany przez pozwanego prawidłowo, z drugiej zaś strony - w końcowej części opinii - stwierdzono, że uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek nieprawidłowości w leczeniu po zabiegu operacyjnym wykonanym w pozwanym szpitalu jest stały i wynosi 3%. Konieczności odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do tej

niezgodności nie eliminowało odwołanie się do art. 233 § 2 k.p.c., bez względu na poruszoną wcześniej kwestię braku wyjaśnienia przyczyn, z powodu których konsekwencjami nieprzedłożenia wyniku badania rentgenowskiego obciążono powoda, jeżeli - jak wskazał Sąd Okręgowy – wynikiem tym dysponował także pozwany. Wystąpienie *in casu* okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c. nie zwalnia sądu pierwszej, jak i drugiej instancji z obowiązku wzięcia pod uwagę i dokonania oceny dowodów, które zostały w sprawie przeprowadzone; przeciwnie wręcz, o znaczeniu, jakie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, należy rozstrzygać przez zestawienie wniosków wynikających z tej odmowy z wnioskami wynikającymi z dowodów, które zostały przeprowadzone (art. 233 § 2 w związku z art. 233 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie brak rozważań dotyczących mocy dowodu z opinii biegłego zaważył tym bardziej na ocenie prawidłowości motywów zaskarżonego wyroku, jeżeli zważyć, że, jak wynikało z uzasadnienia, Sąd Okręgowy zdawał sobie sprawę z niekompletności materiału stanowiącego podstawę sporządzenia tej opinii i dostrzegał wynikające stąd wątpliwości. Wątpliwości te były uzasadnione, mając na względzie, że biegły nie wyraził co prawda kategorycznego poglądu, że zabieg został przeprowadzony przez pozwanego wadliwie, sformułował jednak domniemanie, że podczas zabiegu doszło do nieprawidłowości; stwierdził ponadto jednoznacznie, że między przeprowadzonym zabiegiem, a pogorszeniem stanu zdrowia powoda zachodzi związek przyczynowy.

Jak podniesiono w orzecznictwie, obowiązek dokonania własnej oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd odwoławczy oznacza również potrzebę rozważenia, czy podstawę opinii stanowi kompletny materiał źródłowy, konieczny do jej rzetelnego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 r., I CSK 967/14, niepubl.). Sąd Okręgowy, przejmując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, nie wyciągnął właściwych wniosków z dostrzeżonych przez siebie mankamentów materiału, na którym oparto opinię; nie wyjaśnił także, czy swoje zastrzeżenia ostatecznie uznał za nieistotne, a jeżeli tak, to dlaczego tak postąpił.

W okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy powinien wyjaśnić, na jakiej podstawie – wobec stwierdzenia, że wynik badania rentgenowskiego znajdował się w dyspozycji pozwanego - doszedł do wniosku, że pozwany nie dysponuje tym wynikiem i uznał, że skutki nieprzedłożenia tego dowodu, na żądanie sądu, powinny obciążać powoda. Uwzględnienia w tej mierze wymaga także to, czy pozwany - jako podmiot leczniczy prowadzący szpital - nie powinien posiadać tego wyniku w indywidualnej wewnętrznej dokumentacji prowadzonej dla powoda, zgodnie z przepisami obowiązującego w okresie hospitalizacji powoda rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. Nr 252, poz. 1697 ze zm.; obecnie uchylone).

Ponadto, Sąd Okręgowy powinien poddać ocenie, czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób niepełny materiał źródłowy i pozbawione kategorycznej wymowy stwierdzenia, rzutują na wartość dowodową sporządzonej w sprawie opinii biegłego. W zależności od wyników tej oceny możliwe jest zażądanie od biegłego ustnych wyjaśnień lub sporządzenia dodatkowej opinii przez innego biegłego (art. 286 k.p.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2015 r., I CSK 967/14, niepubl.). Sąd powinien uwzględnić przy tym, w razie potrzeby, możliwość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego bez wniosku strony (art. 232 zdanie 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), która w pewnych przypadkach, zwłaszcza w braku reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, może stać się obowiązkiem sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000, nr 3, s. 7, z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, niepubl. i z dnia 9 marca 2016 r., II CSK 248/15, niepubl.). Wreszcie, wnioski z przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd powinien zestawzić z rezultatami płynącymi z ewentualnego zastosowania art. 233 § 2 k.p.c. i na tej podstawie podjąć ostateczną decyzję co do przyjęcia ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego za własne, względnie potrzeby ich zmiany.

Brak tych rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uniemożliwił rekonstrukcję jego motywów w stopniu umożliwiającym poddanie go kontroli kasacyjnej. Pozwalało to uznać postawiony w skardze zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. za trafny, co prowadziło do uchylenia

zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.). Jednocześnie, stwierdzone wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku zwalniały Sąd Najwyższy z konieczności rozważenia pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej.

Z tych powodów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.